

Dr hab. Danuta Kowalewska, prof. UMK
Katedra Historii Literatury Polskiej i Tradycji Kulturowej
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy pt. *Regulaminy szkolne czasów Oświecenia jako tekst kultury*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Huberta Kowalskiego, prof. ucz. oraz dr. Jarosława Kurkowskiego w Uniwersytecie Warszawskim

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy pt. *Regulaminy szkolne czasów Oświecenia jako tekst kultury*. Dysertacja stanowi efekt kilkuletnich prac Autorki i jej poszukiwań w archiwach i bibliotekach. Wyniki swoich badań Doktorantka prezentowała w periodykach naukowych („Wiek Oświecenia”) i monografiach wieloautorskich, co odnotowała w przypisach i bibliografii do ocenianej tu pracy. Pani mgr Joanna Ziółkowska-Krzywda zabierała również głos na konferencjach naukowych (VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Oblicza wojny. Przed bitwą*, Łódź, 10–11 czerwca 2021 r.). Opublikowała szereg artykułów poświęconych Korpusowi Kadetów, by wymienić choćby rozdziały *Jednorożce, przeciwstopni i góry ogniste w podręczniku Michała Jana Hubego, ostatniego generalnego dyrektora nauk* (współautor: Jan Krzywda) i *Pałac Kazimierzowski oraz koszary Korpusu Kadetów. Historia, projekty i ich realizacja w świetle nowo odkrytych źródeł archiwalnych*, zamieszczone w książce *Kajety Korpusu Kadetów Szkół Rycerskiej* (t. 2, red. nauk. Elżbieta Wichrowska i Agata Wdowik, Warszawa 2019), oraz artykuł edytorski, który ukazał się w czasopiśmie „*Studia Geohistorica*” w 2021 r. Z dostępnych na stronie projektu informacji wynika, że rozprawa doktorska wyrasta z działalności Doktorantki w zespole projektowym „Szkola Rycerska”, którego celem były badania nad ujawnieniem i opracowaniem pozostałych po oświeceniowej Szkole Rycerskiej materiałów i dokumentów¹. O projekcie pisze we wstępie do drugiego tomu *Kajetów Korpusu Kadetów Szkół Rycerskiej* jedna z uczestniczek - Agata Wdowik: „Był to dla naszego zespołu przede wszystkim czas rozwoju naukowego na płaszczyźnie indywidualnych ścieżek

¹ <http://korpus.kadetow.uw.edu.pl/>, [dostęp 2 maja 2023 r.]. Opiekę nad członkami zespołu sprawowała prof. Elżbieta Wichrowska.

akademickich, lecz także w sferze prowadzonych przez nas badań nad nowymi materiałami archiwalnymi” (s. 11). Ze znalezionej w zasobach Internetu notki biograficznej mgr Ziółkowskiej-Krzywdy można się również dowiedzieć, że jest ona członkinią Pracowni Rękopisów i Ineditów z lat 1700–1850 a jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół literatury oświeceniowej, humanistyki cyfrowej oraz historii wychowania i wojskowości. Wspominam o tym nie bez powodu, chciałabym bowiem zwrócić uwagę na specyfikę rozwoju naukowego Doktorantki, która jeszcze w czasie studiów znalazła problem badawczy i odtąd konsekwentnie poszerza pole eksploracji. Aktywności naukowej młodej Badaczki rodzą tym samym bardzo duże oczekiwania. Wyprzedzając konkluzję napiszę, że według mnie oczekiwania te zostały spełnione w przedłożonej dysertacji, mimo pewnych uwag krytycznych, które pojawią się w dalszej części recenzji. Udział Autorki w projekcie pośrednio tłumaczy też jakościowe zróżnicowanie pracy – najlepsze jej fragmenty dotyczą Szkoły Rycerskiej.

Rozwijając tematykę osiemnastowiecznej edukacji, Autorka skupiła się w dysertacji na zagadnieniu nieopracowanym dotąd całościowo: przedmiotem jej refleksji są regulaminy szkolne czasów Oświecenia. Rozprawa stanowi interesujący głos w dyskusji o edukacji tego okresu – czasów wielkiej reformy polskiej oświaty i zarazem tworzenia nowego modelu kultury. Reforma szkół, której pokłosiem jest prawodawstwo szkolne, wpisuje się w walkę Oświeconych o nowy system wartości, aprobowany przez państwo.

Jak wynika z tytułu, rozprawa ma dotyczyć regulaminów szkolnych, ujmowanych jako teksty kultury. Terminem „regulamin” Autorka określa „wszystkie zbiory norm obowiązujące w polskich świeckich placówkach oświatowych w II połowie XVIII wieku” (s. 39)². Tak ambitnie zakrojony projekt skłania do uwzględnienia szerokiego kontekstu historycznego i kulturowego, gdyż nauczanie i wychowanie w szkołach jest procesem złożonym i zależnym od rozmaitych czynników. Ważne miejsce w tym procesie pełniły codzienne rytuały oraz różnego typu regulaminy, narzucające normy zachowania uczniów, począwszy od momentu przyjęcia aż po opuszczenie murów szkoły. Konieczne jest więc uwzględnienie w rozprawie procesów kulturowych i społecznych.

Lektura dysertacji ujawnia, że Autorka sięga po temat zadziwiająco aktualny. Wszystkim kolejnym reformom edukacji i programów nauczania w Polsce (analizowane w rozprawie regulaminy są elementem reformy Komisji Edukacji Narodowej) towarzyszą ambicje stworzenia i ujednoczenia wielostopniowego systemu nauczania. Skłania to do

² Kwestie definicyjne, związane z zakresem tego pojęcia, Autorka rozwija w rozdziale 5.

zadawania pytań o wpływ burzliwych okresów historycznych na ewolucję regulaminów, recepcję oraz sposób i zakres ich oddziaływania na realizację postulowanych ideałów wychowania.

À propos formuły tytułowej. Odczuwam pewien niedosyt związany z rozumieniem i użyciem terminu „tekst kultury” jako kluczowego pojęcia, które pojawia się w tytule pracy. Autorka podaje, że „tekstem kultury określane są tradycyjnie dzieła literackie, wizualne, audialne, architektoniczne lub wirtualne” (s. 30), nie rozwija jednak tego zagadnienia i nie odsyła czytelnika do stosownej literatury. Tymczasem termin ten nie jest jednoznaczny w obrębie naukowego dyskursu – według mnie należało więc uściślić, co i dlaczego uznajemy za tekst kultury. Dzięki dookreśleniu tego pojęcia niektóre kwestie nabrałyby przejrzystości. Autorka mogłaby uwzględnić w rozprawie publikacje, które zapewne zna a których zabrakło w przypisach i bibliografii, na przykład artykuł Małgorzaty Rygielskiej, *O „tekście kultury”*, opublikowany w czasopiśmie „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2015, nr 1 (22), s. 27–43, książkę *Teksty kultury uczestnictwa*, red. A. Dąbrówka, M. Maryl, A. Wójtowicz, Warszawa 2016 czy rozdział Anny Gomóły i Małgorzaty Rygielskiej, *Tekst kultury jako narzędzie badawcze*, [w:] *Źródło historyczne jako tekst kultury*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, Wrocław 2014, s. 231–244. Warto również odnieść się do definicji tekstu kultury zaproponowanej w *Słowniku pojęć i tekstów kultury* (red. E. Szczęśna, Warszawa 2002): „tekst kultury to tekst będący dobrem zbiorowym; zachowywany, przekazywany i wzbogacany przez kolejne pokolenia, zobiektywizowany wynik współdziałania i twórczej aktywności wielu pokoleń, zdolny do rozprzestrzeniania się i rozwoju”, s. 307). Zabrakło mi tych informacji.

Recenzowana praca odznacza się logiczną i uzasadnioną merytorycznie kompozycją. Liczy sobie przeszło 400 stron (191+211) i jest podzielona na dwie części: pierwsza ma charakter historycznoliteracki, natomiast drugą stanowi aneks, zawierający korpus źródeł, na którym oparta została dysertacja. Znajdują się w nim transkrypcje analizowanych regulaminów, na przykład *Katechizmu moralnego dla uczniów Korpusu Kadetów* Adama Kazimierza Czartoryskiego, *Formularza przyjmowania kadetów do nowicjatu*, *Planu pracy i zajęć dla Szkoły Rycerskiej*, oraz tłumaczenie *Règlement général* na język polski (opracowanie edytorskie oryginału znajduje się w części pierwszej). Teksty regulaminów pochodzą między innymi z zasobów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Czartoryskich, Biblioteki Polskiej w Paryżu i Archiwum Głównego Akt Dawnych.

Pierwsza część rozprawy składa się z obszernego wstępu (30 stron), pięciu rozdziałów i zakończenia. Zawiera również przydatne dodatki: wykaz skrótów, spis ilustracji i tabel oraz

bibliografię, obejmującą źródła i wydawnictwa źródłowe oraz opracowania. Całość dopełnia *Summary*. Rozprawę, jak można się spodziewać, otwiera szczegółowy *Spis treści*, dający wyobrażenie o jej zawartości. Wynika z niego, że Autorka pochyliła się również nad warstwą językowo-prawną regulaminów i zajmuje kwestiami gatunkowymi. Od razu napiszę, że ocena tych fragmentów pracy sprawiła mi największą trudność. Zastanawiam się również, czy kwestie definicyjne i genologiczne nie powinny znaleźć się na początku dysertacji.

Wszystkie części rozprawy są numerowane, co trochę utrudnia orientację w całości, bo pierwszy rozdział opatrzony jest numerem 2. Rozdział opatrzony numerem 5 (Autorka pisze na s. 37: „analiza językowa podjęta w rozdziale 5”) jest w istocie rozdziałem czwartym, chyba że wstęp potraktujemy jako rozdział pierwszy.

W bardziej informacyjnym niż analitycznym *Wstępie* Doktorantka w sposób syntetyczny przedstawia układ i zawartość rozprawy. Omawia sytuację polskiej oświaty w drugiej połowie XVIII wieku i po rozbiorach, zaznaczając najważniejsze elementy oświeceniowej myśli pedagogicznej. Odpowiada na podstawowe pytania na temat ram chronologicznych oraz metodologicznych założeń pracy (problemy metodologiczne sygnalizuje też, o ile je dostrzeżę, w kolejnych rozdziałach). *Wstęp* sporo mówi o kompetencjach Autorki, która napisała dysertację, wpisującą się w „nurt badań interdyscyplinarnych nad tekstami kultury, co wynika z badań materiału źródłowego, będącego na pograniczu historii literatury, historii prawa, historii społecznej, dziejów oświaty i wychowania, historii idei oraz historii politycznej” (s. 8). Wymagało to nie tylko kompetencji w zakresie literaturoznawstwa, ale także innych dyscyplin naukowych.

Zarówno cel dysertacji jak i sposoby jego realizacji zostały więc jasno określone. Autorka zaznacza, że szuka w przepisach regulujących życie codzienne w świeckich placówkach oświatowych nowych danych do opisanie szeroko rozumianej kultury epoki. Już na początku rozważań zapowiada, że regulaminy „zostaną zanalizowane jako świadectwo zmian zachodzących w wychowaniu, dydaktyce, kulturze, a nawet w języku i leksyce wojskowej oraz prawodawstwie” (s. 8). Doktorantka deklaruje, że wykorzystwała w pracy podstawowe narzędzia historycznej krytyki źródeł oraz literackiej krytyki tekstu. W genologicznej, językoznawczej klasyfikacji ówczesnych regulaminów wyzyskała narzędzia edytorskie.

Należy się zgodzić z Autorką, że choć literaturoznawcze i historyczne zainteresowanie wychowaniem nie słabnie od lat, analiza porównawcza oświeceniowych regulaminów pod

kątem szeroko rozumianej kultury epoki nie zajęła jak dotąd badaczy XVIII wieku. Wypada jednak odnotować, że w ubiegłym roku powstała w Uniwersytecie Warszawskim praca doktorska pt. *Szkoła Rycerska: codzienność instytucji i losy absolwentów*. Jej autor, dr Witold Zakrzewski, ujął Szkołę Rycerską jako fenomen antropologiczny, zajmując się między innymi regulaminami³. Luka w badaniach zaczyna się więc powoli wypełniać.

Może są to tylko przesady recenzentki i ten kontekst niepotrzebnie wydłużyłby rozważania wstępne, ale odczuwam pewien niedosyt w części poświęconej metodologii, zwłaszcza teoretycznych założeń przyjętego w pracy podejścia, i uzasadnienia przydatności wybranych narzędzi w opisie i interpretacji naczelných kategorii, wyłaniających się ze zgromadzonego materiału. Doktorantka odsyła w przypisie do dwóch źródeł: książki *Wynaleźć codzienność. Działanie sztuki* Michela de Certeau i publikacji *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów* autora koncepcji habitusu Pierre'a Bourdieu, nie komentuje jednak szerzej swojego wyboru.

W podrozdziale dotyczącym literatury przedmiotu Doktorantka omówiła publikacje wykorzystane w rozprawie, co pomaga ocenić jej innowacyjność i wkład do badań nad oświatą interesującej ją epoki. Warto zauważyć, że nie jest nastawiona na polemikę i konfrontację z poprzednikami i rzadko podejmuje próby wartościowania wyzyskanych opracowań. Przywołuje między innymi prace Kamilli Mrozowskiej, autorki opartego na szerokiej bazie archiwalnej opracowania: *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765-1794)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961. W tym miejscu upomnę się o obecność w bibliografii artykułu Teresy Kostkiewiczowej pt. *Uwagi o kategorii codzienności i o codzienności w literaturze. Na przykładzie poezji XVIII wieku*, opublikowanej w książce *Między Barokiem a Oświeceniem. Radości i smutki dnia codziennego* (red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006). Kostkiewiczowa zwróciła w nim uwagę na to, jak wielkie znaczenie dla poznania obrazu kultury danego czasu ma uważne, wnikliwe pochylenie się w badaniach humanistycznych nad różnymi aspektami życia codziennego, mającego stały, ustalony rytm.

W kolejnym rozdziale Autorka podaje kryteria wyboru źródeł. Ostatecznie skupia się na regulaminach szkolnych, stworzonych przez Komisję Edukacji Narodowej i władze Korpusu Kadetów. Ze względu na zgromadzony przez mgr Ziółkowską-Krzywdę różnorodny materiał (rękopisy, teksty drukowane, starodruki i edycje późniejsze), praca stanowi bardzo

³ Link do streszczenia: <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/4374> [dostęp 5 maja 2023 r.].

ważne źródło do dalszych badań, co jest jej dużym walorem. Stanowi znakomity materiał dokumentujący życie codzienne wychowanka.

Najciekawszą i zarazem najbardziej obszerną częścią rozprawy jest rozdział zatytułowany *Regulaminy szkolne czasów Oświecenia jako nowy projekt wychowawczy*, poświęcony ideom i strategiom edukacyjno-wychowawczym wpisanym w analizowane zbiory norm. Ta część dysertacji posiada przede wszystkim duże walory poznawcze. Z perspektywy nauczyciela akademickiego widzę w niej również wiele korzyści dydaktycznych. Autorka koncentruje się na użytkowej funkcji regulaminów, pokazując, w jaki sposób oświeceniowe prawodawstwo szkolne regulowało życie uczniów i zajmującej się nimi kadry. Z rozdziału wyłania się obraz szkoły, ujmowanej jako przestrzeń tworzenia poczucia wspólnoty i rozmaitych relacji międzyludzkich. Autorka słusznie zauważa, że regulaminy precyzowały określone zadania nie tylko uczniowi, ale i nauczycielowi, który stawał się gwarantem respektowania zasad. Realizacja projektu wychowawczego wymaga wysiłku zarówno ze strony wychowawcy, jak i wychowanka, oraz zaangażowania wielu innych osób, dlatego przepisy są skierowane również do rodziców i innych pracowników szkoły. Pojawiają się w nich wskazówki dotyczące nauki, zachowania w czasie spożywania posiłków, toalety i zabaw w gronie rówieśniczym. Oddzielną część rozdziału przeznaczono na przedstawienie nagród dla wzorowych uczniów i kar za nieposłuszeństwo. Karano za brak higieny, niedbalstwo, symulowanie choroby, kłamstwo, donosicielstwo, roznoszenie plotek (s. 79–80). Dominowały kary cielesne. Jak wynika z przytoczonych i skomentowanych cytatów, duży nacisk kładziono więc na karność i dyscyplinę, wiążąc je z dbałością o poprawne kontakty i relacje międzyludzkie. Uczniów próbowano wychować na wzorcowych obywateli przygotowanych do funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie (stąd w Szkole Rycerskiej troska o inne niż szkolenie wojskowe zajęcia, na przykład naukę tańca), świadomych obowiązków wobec ojczyzny.

W swoich dociekaniach Autorka nie ogranicza się do modelu normatywnego. W rozdziale 4 *Praktyka stosowania regulaminów szkolnych* słusznie zauważa, że regulaminy tworzyły pewną wizję idealną, nie wiadomo jednak, w jakim stopniu były respektowane. O tym, że zdarzały się niesubordynacje, dowiadujemy się z różnych źródeł. Wymienia się w nich na przykład przypadki dewastacji książek. Ciekawie wygląda sprawa pojedynków, oficjalnie uznanych za niezgodne z duchem Korpusu Kadetów (s. 77). O osiągnięciach i wykroczeniach wychowanków informują zachowane do dziś zaświadczenia o ich zachowaniu. W swoich ustaleniach Doktorantka odwołuje się również – tu i w całej dysertacji – do literatury

dokumentu osobistego: pamiętników Seweryna Bukara i Adama Moszczeńskiego oraz Juliana Ursyna Niemcewicza. W tym miejscu rodzi się niełatwe pytanie, czy regulaminy ancypowały wykroczenia czy były odpowiedzią na występki? Czy drakońsko surowe kary cielesne były rzeczywiście wykonywane?

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym *Wybrane zagadnienia językowe i prawne analizowanego materiału źródłowego*, Doktorantka próbuje uchwycić schematy poszczególnych rodzajów dokumentów, określanych najszerzej jako regulaminy. Zajmuje się też poetyką tytułów, wymieniając szereg nazw, którymi opatrywano interesujące ją dokumenty, i relacjami nadawczo-odbiorczymi. Omawia regulaminy jako performatywy, teksty użytkowe i agitacyjne. Mimo że rozdział przynosi interesujące ustalenia dotyczące stylu i języka badanych tekstów, jak choćby ten, że początek kształtowania się polskiego języka wojskowo-wojennego przypada już na okres konfederacji barskiej (s. 156), odnoszę wrażenie, że wymaga przemyślenia w kontekście całości i przyjętej metodologii. W wersji książkowej warto zrezygnować z nadmiernych (?) dywagacji terminologicznych i dociekań genologicznych, tym bardziej, że jak pisze Autorka: „Brak jednolitości w warstwie językowej jest powodem odrzucenia tezy o możliwości ustalenia pewnych wzorców gatunkowych w ówczesnych regulaminach” (s. 156).

W zakończeniu rozprawy Autorka zaznacza, że jej praca nie wyczerpuje podjętego tematu i formułuje postulat badawczy – kontynuowanie badań nad rzeczywistym oddziaływaniem regulaminów na życie codzienne ucznia i nauczyciela (s. 170). Zdaje sobie jednocześnie sprawę z pewnych ograniczeń, wynikających z braku narzędzi i źródeł. Wydaje się, że warto również przyrzeć się losom absolwentów szkół, zwłaszcza tych, którzy byli twórcami kultury, i zbadać, czy i w jaki sposób wizja wychowania zawarta w regulaminach wpłynęła na ich życie.

Podsumowanie

Poszczególne części omawianej rozprawy wymagały od Doktorantki odmiennego podejścia oraz umiejętności badawczych. W rozprawie odwołuje się ona do źródeł nieznanymi, niezauważonymi i nieodnotowanymi przez literaturę przedmiotu. Przyczynia się do ich włączenia w przestrzeń historycznoliteracką polskiego oświecenia – nie tylko poprzez dokonane w pierwszej części rozprawy omówienie zagadnienia, lecz poprzez transkrypcję tekstów zasługujących na baczną uwagę badaczy i studentów. Tym samym rozprawa nie tylko odświeża stan wiedzy, zasadnie weryfikując i przewartościowując pewne jego zasoby, ale

uzupełnia braki w badaniach. To niewątpliwie walor dysertacji, która, po wprowadzeniu poprawek sugerowanych w recenzjach, powinna ukazać się drukiem.

Narracja naukowa Doktorantki jest płynna i jasna w odbiorze. Praca napisana jest dobrym językiem, choć nie jest wolna od drobnych błędów językowych i stylistycznych, literówek czy zwykłych omyłek (Część 1. s. 44 wg. zamiast wg, w różnych miejscach skrót rkps. zamiast rkps, s. 62, ciężko mówić, s. 129, Ignacy **Krasiński**, s. 142 nie-prawnik, s. 86 warty uwagi wydaje się być także **pozycja...**, niekonsekwencja w zapisie tytułu *Słownik literatury polskiego Oświecenia*). Usterki te nie wpływają zasadniczo na ocenę dysertacji.

Podsumowując powyższe uwagi, stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska pani mgr Joanny Ziółkowskiej – Krzywdy spełnia wymagania obowiązującej ustawy stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dysertacja stanowi oryginalną propozycję rozwiązania problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę literaturoznawczą Doktorantki. Z uwagi na to wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ciechocinek, 7 maja 2023 r.

